Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 3-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 50. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, czwartek, 5 sierpnia 1937 r. | Nr. 90

Walka z nieuzasadnioną zwyżką cen.

Spekulacja krzywdzi szerokie rzesze spożywców.

Spekulacja panoszy się nie tylko wśród potentatów finansowych i przemysłowych ale również wśród najmniejszych komórek naszej wytwórczości i przetwórczości.

Gdy tam, u szczytów, spekuluje się na setki tysięcy i miliony nieuzasadnionego zysku — to tu u dołów, łapczywość ludzka sięga do kieszeń świata pracowniczego po grosze, po kilka czy kilkanaście groszy, dobiera się do cen artykułów t. zw. pierwszej potrzeby, śrubując je w górę i wyzyskując w ten sposób miliony drobnych spożywców.

W rezultacie efekt jest ten sam, czy kartel za jednym zamachem ustanowił wyższą, a nieuzasadnioną cenę na całokształt swej produkcji — czy też każda bułka kosztuje o grosz więcej, każdy funt kiełbasy lub słoniny o 15 groszy więcej, każdy kilogram kaszy lub mydła o 10 groszy więcej.

I jedna i druga sfera wyzysku — ta hurtowna i ta detaliczna — jest niedopuszczalna, bo krzywdząca szerokie rzesze spożywców w kraju.

To też dobrze się stało, że władze administracyjne wejrzały właśnie w położenie tych drobnych spożywców w kraju, na których żeruje spekulacja cen artykułów spożywczych. Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie do wszystkich podległych sobie władz, aby rozciągnąć jak najściślej nadzór nad cenami najważniejszych artykułów żywności.

Zarządzenie to przyjmują ludzie pracy i ustalonej ściśle „stopy życiowej", z wielkim zadowoleniem, gdyż „płynność" cen zależna przeważnie od sobkowskich zakusów niektórych wytwórców i sprzedawców, godzi przeważnie w budżecie dziennym rodziny pracowniczej, nie jest zgoła obojętne, czy kilogram chleba jest droższy, czy też tańczy o dwa grosze, kilogram mięsa lub słoniny o kilanaście groszy, kilogram mąki lub ryżu również o pewną ilość groszy. W sumie bowiem powstają kwoty, których nie wytrzymuje budżet domowy i które wprowadzają w rodzinę pracowniczą gospodarkę deficytową. A to przecież zawsze kończy się źle.

Poza tą tendencją do podbijania cen i usiłowaniem wywołania fali drożyźnianej na tle czysto spekulacyjnym, mamy do czynienia z innym zjawiskiem, które koniecznie musimy wyplenić, a mianowicie — z mozaiką cen z istną patrokacizną cen na rynku detalicznym.

W jednym i tym samym mieście, w jednej piekarni czy wędliniarni, jednym sklepiku czy „kawiarni" bułka lub kiełbasa kosztuje mniej, a w innej ulicy więcej. W jednym miasteczku tego samego starostwa nabywa się coś taniej, a w sąsiednim o wiele drożej. Jednorodne produkty w podobnych i blisko siebie położonych ośrodkach wykazują stosunkowo wielkie — a faktycznie niczym nie uzasadnione — różnice cen.

Tylko jak najbaczniejsza kontrola i tylko jak najbezwzględniejsza walka ze spekulacją może uchronić społeczeństwo przed patrokacizną cen i zapobiec wyzyskowi.

I niech nikt nie powie, że tu o grosze tylko chodzi. Faktycznie chodzi o setki milionów.

---

4 miljardy rubli na sowieckie zbrojenia.

MOSKWA. Ag. „Tass" donosi, że nowa sowiecka pożyczka wewnętrzna na zbrojenia w wysokości 4 miliardów rubli została pokryta przez subskrypcję.

Przez trupa Polski wiodła droga do rewolucji światowej.

Niemcy o znaczeniu Cudu nad Wisłą i Marszałku J. Piłsudskim.

Nakładem wydawnictwa „Gerhard Stalling Verlagsbuchhandlung, Olenburg, Prusy Wschodnie" została wydana książka pt. „Das Wunder an Weichsel" Agricoli („Cud nad Wisłą"). Ciekawie brzmi podtytuł tej publikacji: „Pierwszy ratunek Europy przed bolszewizmem", który zdaniem autora, uzasadniony jest rozkazem rozstrzelanego niedawno Tuchaczewskiego, brzmiącym następująco: „Przez trupa Polski prowadzi droga do rewolucji światowej".

Wydarzenie wojenne, przebieg walk oraz historię poprzedzającą wojnę polsko-bolszewicką, kreśli autor na podstawie osobistych wspomnień jednego z wyższych wojskowych b. armii carskiej, który jako doradca armii czerwonej brał udział w kampanii wojennej. Materiał ten uzupełnia autor wiadomościami, uzyskanymi od oficera armii polskiej, który walczył w szeregach polskich.

Autor nadmienia: „W chwili, gdy Rosja bolszewicka czyniła olbrzymie przygotowanie, aby jednym zamachem zgnieść Polskę, jeden tylko zachował spokój, był Nim — Marszałek Piłsudski. On swoim genialnym przewidywaniem zgotował wojskom sowieckim klęskę, którą przygotowywały Sowiety Polsce".

Pisma niemieckie, podając recenzję o tej książce, zalecają zapoznanie się z jej treścią, ponieważ w związku z wojną w Hiszpanii, jest ona aktualniejszą, jak w każdym innym czasie.

Niemcy rozwiązują katolickie związki młodzieży.

BERLIN. Z Dortmundu donoszą, że władze rozwiązały katolickie związki młodzieży na terenie całej archidiecezji Paderborn. Powodem zakazu, wedle oficjalnego uzasadnienia, była działalność związków wykraczająca poza ustawodawstwo 3-ej Rzeszy". Jak organizowanie podróży o charakterze pielgrzymek, urządzanie obozów, zawodów sportowych itp. Akcja ta, w myśl obowiązujących w Niemczech przepisów, wykracza poza cele ściśle wyznaniowe. Majątek katolickich związków młodzieży został skonfiskowany. Wszelkie analogiczne wykroczenia karane będą aresztem i grzywną.

Niesłychane zarządzenie ministra Poniatowskiego.

WARSZAWA. Poseł Hutten-Czapski złożył do laski marszałkowskiej interpelację, poruszającą niesłychane zarządzenie ministra Poniatowskiego, który zabronił wojskowym nabywania ziemi z parcelacji państwowej i prywatnej.

Zarządzenie to wywołało ostry artykuł b. posła sanacyjnego Mackiewicza, który w „Słowie" wileńskim pisze m. in. o tym okólniku, że „jeśli on nie usunie ministra Poniatowskiego nie tylko z ministerstwa, ale i z powierzchni życia politycznego, to należy uznać, że Polaków nic oburzyć nie potrafi".

P. Mackiewicz stwierdza, że próba min. Poniatowskiego usunięcia z ziemi żywiołu patriotycznie pewnego jest sprzeczna z dotychczasową praktyką rządów marszałka Piłsudskiego i polityką ministrów spraw wojskowych, które szeregiem aktów dały wyraz przekonaniu, że żołnierzowi, wojskowemu, czy byłemu wojskowemu należy udostępnić nabycie ziemi.

„Okólnik ministra Poniatowskiego — pisze p. Mackiewicz — wyrządza ogromną, moralną krzywdę całemu narodowi. Nie wołamy o przywileje dla wojska. Ale na miłość Boską, przecież nie można człowiekowi, któremu się mówi: „będziesz za ojczyznę umierał", mówić jednocześnie, nie masz prawa kupić ziemi, mówić to Polakowi, to znaczy człowiekowi narodu rolniczego, dla którego posiadanie ziemi to nie warsztat gospodarczy, lecz i sentyment i umiłowanie i honor i zaszczyt".

Do tych wywodów dodajemy, że żydom i obcym ziemię nabywać wolno. Około milion ha na wschodzie z rąk polskich przeszło w ręce obce.

Jajecznica z 40.000 jaj

Pechowy transport w porcie gdyńskim.

GDYNIA. Podczas ładowania na statki „Warszawa" i „Lwów" skrzyń z jajami zerwał się strop u dźwigu mechanicznego. 21 skrzyń jaj spadło na ziemię ze znacznej wysokości, rozbijając się. Po upływie kilku minut na skutek złego ułożenia ześlizgnęło się z liny dźwigu dalsze 16 skrzyń jaj, rozbijając się doszczętnie.

W wypadku został ciężko ranny robotnik portowy Woźniak. Wreszcie, wskutek defektu dźwigu dalszych 18 skrzyń jaj zaczepiło się o wagon kolejowy i spadło na ziemię.

Razem więc uległo zniszczeniu 55 skrzyń, każda po 720 jaj. Ogólna ilość zniszczonych jaj wynosi 39.600 sztuk.

Kiedy zostanie wydana przez Watykan

„Biała księga" przeciw narod. socjalizmowi?

Międzynarodowa agencja katolicka (C. P.) podaje następującą wiadomość: ostatnie wypadki w trzeciej Rzeszy przyczyniły się do dalszego wybitnego pogorszenia stosunków pomiędzy Niemcami a Watykanem. W związku z tem kardynał stanu Pacelli postanowił za zgodą Ojca świętego przyspieszyć końcowe prace nad oddawną przygotowaną przez Watykan t. zw. „Białą Księgą". Jeżeli w czasie dnia partyjnego w Norymberdze reżim hitlerowski ogłosi jakieś specjalne zarządzenia zwrócone przeciwko kościołowi — wówczas Watykan już we wrześniu br. przedłoży opinji publicznej świata „Białą Księgę", która zawierać będzie rzeczowe materiały dotyczące walki, jaką prowadzi narodowy socjalizm nie tylko z Kościołem jako takim, lecz z całą kulturą chrześcijańską.

W jesieni br. ukaże się nowy wspólny list pasterski wszystkich biskupów niemieckich, który wygłoszony zostanie przez głowę Kościoła katolickiego w Niemczech.

Watykan wyraża nadzieję, że przystępując do ostatecznej i niedającej się uniknąć walki z reżimem hitlerowskim jako wrogiem religji katolickiej — zostanie poparty przez katolicką prasę wszystkich krajów.

Gen. Haller i Dmowski przybędą do Bydgoszczy

„Dziennik Bydgoski" zamieszcza następującą wiadomość:

„W niedzielę dnia 15 sierpnia, w święto „Cudu nad Wisłą", bydgoska placówka Str. Narodowego obchodzić będzie piętnastolecie swego istnienia. Jubileusz 15-lecia placówki bydgoskiej połączony będzie z poświęceniem nowego sztandaru. Na chrzestnych sztandaru uproszono m. in. generała Józefa Hallera i Romana Dmowskiego, którzy podobno przyrzekli uczestniczyć w uroczystościach".

Dziennik podaje jednak, że do tej chwili władze nie opowiedziały, czy udzielą zezwolenia.

Niedola Polaków w Niemczech.

Władze niemieckie odmówiły ks. Pelowskiemu pozwolenia na sprawowanie funkcyj duszpasterskich wśród wychodztwa polskiego w Saksonii.

Należy przypomnieć, że również i ks. Chilomerowi, który w ubiegłym roku starał się uzyskać na tym samym terenie pozwolenie na zaspakajanie w języku ojczystym potrzeb religijnych tamtejszych Polaków uniemożliwiono spełnianie tego zadania.

Księstwo Kentu w Łańcucie.

KATOWICE. W poniedziałek rano pociągiem pośpiesznym księstwo Kentu wyjechali przez Kraków do Łańcuta. Do dyspozycji książęcej pary oddano wagon salonowy.

W Krakowie do pociągu wsiedli Adamostwo Potoccy, którzy w wagonie restauracyjnym wydali śniadanie na cześć dostojnych gości.

ŁANCUT. W Łańcucie ukończono ostatnie przygotowania na przyjęcie księcia Kentu i jego małżonki.

Apartamenta przygotowane dla nich znajdują się w prawym skrzydle pałacu. Wzdłuż korytarza, który prowadzi do tych apartamentów ustawiono bezcenne dzieła sztuki, z których słynie zamek łańcucki. Na ścianach zawieszono portrety hetmanów i dostojników, — protoplastów dzisiejszych właścicieli Łańcutu.

Apartament księstwa składa się z salonu, buduaru, sypialni i łazienki.

Pociąg wiozący parę książęcą przybył do Łańcuta po południu.

Dostojnych gości oczekiwał na stacji wspaniały powóz, zaprzężony w czwórkę koni.

Zaprzęgiem kierowało dwóch woźniców w liberiach, zaś drugich dwóch w strojach dworskich siedziało z tyłu powozu na wysokim koźle. Osoby towarzyszące książęcej parze zajęły miejsca w samochodach.

W chwili przybycia dostojnych gości do Łańcuta na maszt na baszcie zamku wciągnięto sztandar z barwami księstwa Kentu, a fanfaryści odegrali uroczystą fanfarę.

Pobyt ks. Kentu w Łańcucie, dokąd zjechali liczni goście spośród rodowej arystokracji polskiej i zagranicznej, potrwa do środy. W tymże dniu ks. Kentu wraz z ks. Mariną powrócą do Katowic i zamieszkają u pp. Koziełł-Poklewskich. Księstwo Kentu pozostaną w Katowicach do czwartku 5 bm. W czwartek udadzą się samochodem do Jugosławii, w odwiedziny do szwagra księżnej — ks. Regenta Pawła.

Księstwo udadzą się prawdopodobnie przez Czechosłowację i Węgry, gdzie zamierzają odwiedzić ks. Esterhazy.

Polityczne znaczenie wizyty ks. Kentu ?

„Wieczór Warszawski" zastanawia się, czy wizyta ks. Kentu ma jakieś znaczenie polityczne i przypomina, że w tradycji angielskiej leży, by podróże zagraniczne odbywał książę Walji. Obecnie go jednak niema. Czytamy dalej:

„Dlatego też w Anglii mówią, że właśnie ks. Kentu będzie „podróżującym księciem", który dla celów rozrywkowych, wypoczynkowych itp. odwiedzać będzie prywatnie te państwa, których odwiedzenie „Forreign Office" uzna za celowe. Nie można jednak do wizyty ks. Kentu przywiązywać konkretnego znaczenia politycznego. W Łańcucie będzie wprawdzie obecny min. Beck, nie będzie jednak nikogo z ambasady angielskiej, co dowodzi, że żadne rozmowy polityczne z okazji wizyty ks. Kentu prowadzone nie będą".

Nie wyklucza to oczywiście — jak dodaje pismo, — że:

„Anglja objawia w tej chwili duże zainteresowanie Polską. Do skutku dochodzą nowe wielkie tranzakcje kredytowe".

Poza tem dużą rolę odgrywa kluczowe stanowisko Polski w utrzymaniu pokoju w Europie Środkowej.

Polska nie godzi się przyjąć polskich komunistów którzy z Francji udali się do Hiszpanii.

Odpowiedź polska, sformułowana jest w tak niewielu słowach, że może być przykładem. Komunikuje ona przyjęcie całego planu i wszystkich jego szczegółów, wysuwając to samo zastrzeżenie, jakie poczynił już ambasador polski na sesji plenarnej 16 lipca w odniesieniu do pewnych postanowień technicznych projektu w zakresie wycofania ochotników.

Projekt ten przewiduje, aby ochotnicy wycofani byli z powrotem do krajów swojego pochodzenia. Polska nie zgadza się na żadne zobowiazanie, w myśl którego byłaby zmuszona do repatriacji np. polskich komunistów którzy od dłuższego czasu zamieszkiwali, jako robotnicy emigranci, we Francji, zanim przyłączyli się do wojsk lewicy hiszpańskiej.

7 żydów z Radomia zatrzymano w drodze do czerwonej Hiszpanii.

KATOWICE. Patrol Straży granicznej ujął 7-miu mieszkańców Radomia, a mianowicie: Judkę Płotkiewicza, Zeliga Tenenbauma, Joska Lewkowicza, Jakóba Fertera, Moszka Birenbauma, Fajge Epsztan i Ewę Birenbaum, którzy chcieli przedostać się przez zieloną granice do Niemiec, a stamtąd do Hiszpanii, aby walczyć przeciwko powstańcom.

Zatrzymanych, którzy posiadali przy sobie większe sumy pieniężne, osadzono w areszcie.

Wypadek ten nie jest odosobniony.

Zbrójmy się, zjednoczmy się.

W „Ekspresie Porannym" znajdujemy ciekawe i głębokie rozważania na temat współczesnych wojen z okazji 23-ej rocznicy wybuchu wojny swiatowej.

„Minęły lata. Znów mamy 1 sierpnia. I choć już od kilku lat wiemy, że sen o pokoju rozwiał się doszczętnie, nigdy świadomość tego nie była tak silna, jak w tym roku.

Dwie łuny pożarów wojennych oświetlają dziś świat. Na zachodzie wojna „domowa", a właściwie wojna narodów w Hiszpanii. Na Dalekim Wschodzie wojna Chin z Japonią. Ludzie mordują się na wzajem, raz w imię takiej czy innej ideologii, drugi raz w walce o ziemię. Mamy dziś wojny różnego rodzaju: odwieczne wojny zaborcze i — zdawałoby się należące do przeszłości — wojny ideologiczne, wojny „religijne".

I jeśli jest jakiś „postęp", to ten tylko, że wojny dziś zaczynają się bez wypowiedzenia.

Tak więc ideały pokojowe zbankrutowały. Ale to bankructwo powojennych systemów nie oznacza jeszcze wcale, — że wszędzie i wszystkim grozi wojna.

Przykłady Abisynii, Hiszpanii i Chin dowodzą, że wojna grozi narodom słabym, wewnętrznie rozdartym, zanarchizowanym, bezbronnym. Gdy naród — jak Hiszpania — rozpada się na dwa wrogie obozy, gdy — jak Chiny, nie umie się zdobyć na wysiłek obronny, wydobyć się z odmętów anarchii i zjednoczyć się, to wówczas czeka go okrutny los.

I gdy dziś, w rocznicę wielkiej wojny, rozglądamy się dokoła, widząc bądź to narody tonące we krwi, bądź też zbrojące się od stóp do głowy, słyszymy zewsząd imperatywny nakaz: Zbrójmy się! Zjednoczmy się!

Komentarze do podróży gen. Góreckiego do Berlina.

Pisma warszawskie zastanawiają się nad podróżą gen. Góreckiego do Berlina, podkreślając, że zostanie on przyjęty przez kanclerza Hitlera na specjalnej audiencji, oraz odbędzie szereg konferencyj. Dzieje się to w chwili, gdy w Trzeciej Rzeszy odżył kurs antypolski.

Zwraca się przytem uwagę, że wizyta gen. Góreckiego w Berlinie wypadła po jego pobycie w Gdańsku, gdzie odbył rozmowy z czynnikami decydującymi.

Prasa warszawska pisze;

„Rozmowy, które gen. Górecki przeprowadzi, będą miały niewątpliwie duże znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji politycznej polsko-niemieckiej, a w szczególności dla sprawy odnoszenia się władz niemieckich do mniejszości polskiej na Śląsku Opolskim".

Tajemnicze zaginięcie żydów wileńskich, którzy chcieli przejść do Sowietów.

Ludność żydowska m. Wilna zajmuje się żywo losem 12-tu swych współwyznawców, którzy w swoim czasie usiłowali z Wilna przedostać się przez granicę do Sowietów.

Na granicy owi żydzi, entuzjaści stosunków w bolszewji, zaginęli w zagadkowy sposób.

Początkowo sądzono, że dostali się do Rosji Ostatnio jednak przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że wspomnianych żydów w Rosji niema.

W związku z tem, rodziny zaginionych zwróciły się do prokuratury w Wilnie z prośbą o wszczęcie dochodzeń, gdyż istnieje obawa, że zbiegowie zostali zamordowani przez przemytników, którzy mieli im ułatwić przekroczenie granicy.

Sprawa jest przedmiotem licznych i sensacyjnych komentarzy wśród miejscowej ludności wileńskiej.

Czechosłowacja filią Kominternu. Dar dla Sowietów.

MOR. OSTRAWA. Wychodzące w Bernie „Lidove Noviny" donoszą, że jeden z nauczycieli szkoły przemysłu artystycznego w Pradze zaprojektował wielką szklaną plakietę, jako „dar ludności czechosłowackiej z okazji istnienia Z.S.R.R."

Plakietę tę, która przeznaczona jest dla „pałacu Sowietów" w Moskwie, zawiezie specjalna delegacja z Czechosłowacji i wręczy ją Kalininowi.

W związku z tym „Slovak" pisze, iż „Lidove Noviny" przyczyniają się wszelkimi środkami do tego, aby zagranicy dostarczyć materiału, że „Czechosłowacja jest filią Kominternu i odskocznią bolszewizmu do serca Europy".

Samobójstwo 87-letniej staruszki

Drohobycz. 87-letnia Maria Gaudiak powiesiła się na strychu swego domu w Drohobyczu przy ul. Stryjskiej 121.

Przyczyną samobójstwa była niechęć do życia z powodu zniedołężnienia. Zmarła od kilku tygodni zapowiadała, że popełni samobójstwo i upijała się na umór.

Jak ustrzec się duru brzusznego?

Aby ustrzec się szerzącego się duru brzusznego (tyfus), należy:

1. Dbać o czystość rąk.
2. Dbać o czystość ustępów, siedzenia szorować jak najczęściej gorącą wodą i sodą.
3. Chronić pokarmy przed zanieczyszczeniem i przed muchami.
4. tępić muchy jako rozsadniki zarazków durowych.
5. Pić mleko tylko dobrze przegotowane.
6. Spożywać w okresie epidemji tylko owoce gotowane lub dokładnie obmyte i obrane.
7. Omijać domy i mieszkania oraz unikać stosunków z mieszkańcami mieszkań, uwidocznionych specjalnym napisem ostrzegawczym „Dur brzuszny".
8. Zasięgać porady lekarskiej przy wzrastającej gorączce, rozwolnieniu itp.

Ludowcy wobec zamachu na płk. Koca.

„Zielony Sztandar" przynosi znamienną enuncjację Stronnictwa Ludowego w sprawie zamachu na płk. Adama Koca. Enuncjacja ta w bardzo mocnych wyrazach skierowana jest pod adresem endecji:

„Wiadomo, że tym obozem politycznym, który pierwszy w Polsce niepodległej wkroczył na drogę terroru i gwałtów, była endecja, której bojówki dokonywały napadów na niewygodnych dla niej działaczy politycznych obrzucały błotem i kamieniami pierwszego Prezydenta Rzplitej, której nieodzownym dzieckiem duchowym był zabójca tegoż Prezydenta Niewiadomski — której młoda latorośl w czasach obecnych z pałki, cegły czy rewolweru, uczyniła przedmiot codziennych nieomal popisów w salach uniwersyteckich oraz na ulicach miast i miasteczek".

Jak wielki jest majątek ks. Pszczyńskiego.

W związku ze sprawą układu, regulującego milionowe zobowiązania księcia Pszczyńskiego wobec Skarbu Państwa z tytułu należności za zaległe podatki, Ag. „Echo" podaje cyfry, dotyczące jego majątku. Majątek obejmuje 38 tysięcy hektarów ziemi ornej (z czego więcej niż połowa wydzierżawiona jest małorolnym wieśniakom), około 80 tys. hektarów wzorowo zagospodarowanego lasu, 4 kopalnie węgla, produkujące 1 i pół miliona ton rocznie (6 proc. węgla polskiego), wielki browar w Tychach (po okocimskim, największy w Polsce), tartaki, cegielnie inne zakłady przemysłowe, w których zatrudnionych jest ogółem 5000 robotników i urzędników. Przed przeszło 4 laty koncern Pszczyński załamał się finansowo, już to w związku z ogólnym kryzysem przemysłowym, już to z powodu rabunkowej gospodarki jego niemieckich dyrektorów, oraz z powodu fatalnej polityki generalnego pełnomocnika tego koncernu, najstarszego syna ks. Pszczyńskiego, ks. Henryka, długoletniego prezesa Volksbundu.

Rolnicy niemieccy muszą oddać rządowi do dyspozycji cały tegoroczny zbiór zboża.

BERLIN. Minister Rzeszy do spraw wyżywienia i gospodarstwa krajowego wydał — celem pokrycia zapotrzebowania chleba — zarządzenie, na mocy którego cały zbiór żyta i pszenicy musi być oddany do dyspozycji urzędów, zapatrujących w chleb.

Zarządzenie postanawia, że każdy producent krajowego zboża chlebowego, zobowiązany jest oddać cały tegoroczny zbiór, z wyjątkiem zapasów, potrzebnych mu do użytku.

Używanie zboża na paszę jest surowo wzbronione, wzamian za co ministerstwo zobowiązuje się w ciągu całego roku zaopatrywać rolników w krajową i zagraniczną paszę.

Najostrzejsza dyktatura jaką zna historia.

W „Czasie" w artykule p.t. „Wybory w Sowietach" inż. M. Basseches, wydalony przed kilku tygodniami korespondent wielu pism, takie zamieszcza uwagi:

Zarówno konstytucja jak ordynacja wyborcza są tak ułożone, żeby ani jeden kandydat nie tylko z opozycji, ale choćby lekko podejrzany o t. zw. odchylenie nie mógł się prześlizgnąć.

Postarano się, by nowa maszyna państwowa była złożona w 100 procentach z absolutnie oddanych regimowi stalinowskiemu osób. Ale żeby uniknąć nawet najmniejszego ryzyka poddano w ostatnim czasie te paragrafy nowej konstytucji, które mogłyby jednak stać się niebezpieczne przy nieco liberalniejszym zastosowaniu, nowej interpretacji.

Nie można zapominać, że władza w obecnym państwie sowieckim należy do dwóch rozciągających się na całą gospodarkę i administracji uzupełniających się organów tajnej policji i partii. Członkowie partii nadzorowani i kontrolowani przez tajną policję, a tajną policja, po ostatnim wskrzeszeniu jej wszechmocy znowu nadzorowana i kontrolowana przez partię, podtrzymują najostrzejszą dyktaturę, jaką zna historia.

Spęd bekonów w Nowym Mieście

odbędzie się w poniedziałek dnia 9. bm. o godz. 6-tej rano jak następuje: Tylice, Marzęcice, Nowe Miasto, Rakowice, Gwiździny, Bratian, Radomno, Lekarty, Mikołajki, Nowy Dwór, Kamionka, Kurzętnik, Niem. Brzozie, Mroczno, Wielkie i Małe Bałówki, Zajączkowo, Wawrowice, Sampława, Jamielnik, Gryźliny, Skarlin i Wonna.

Spęd bekonów w Lubawie

odbędzie się we wtorek dnia 10. bm. o godz. 6-tej rano jak następuje:

Kazanice, Rożental, Zielkowo, Gierłoż-Polska, Grabowo, Wałdyki, Byszwałd, Sampława, Targowisko, Rakowice, Złotowo, Lubstynek, Ostaszewo, Tuszewo, Lubawa, Prątnica, Omule, Czerlin, Zwiniarz, Swiniarc, Rumian, Rumienica, Dębień, Jeglia, Kiełpiny, Grodziczno, Zajączkowo, Bratian, Rybno.

Zapotrzebowanie na spędach duże.

Instr. Hodowlany w Nowym Mieście.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 4 sierpnia 1937 r.

Sroda	Dominika wyznawcy
Czwartek	NPM. Snieżnej
Piątek	Przem. P.

Słońca: wschód o godz. 4.02 zachód o godz. 19.58

Wymiana tablic rejestracyjnych samochodów i motocykli.

Dotychczasowe tablice rejestracyjne pojazdów mechanicznych mają być wymienione na tablice nowego wzoru do dnia 1-go września br.

Dla ułatwienia właścicielom pojazdów wymiany znaków rejestracyjnych urząd wojewódzki będzie wymieniał znaki w starostwach w dniach niżej podanych dla następujących powiatów:

Dla powiatów brodnickiego, lubawskiego i działdowskiego w dniu 13 sierpnia w Brodnicy i w dniu 14 sierpnia w starostwie w Nowym Mieście od godziny 8—14.

Przy wymianie znaków rejestracyjnych należy przedłożyć: dowód rejestracyjny pojazdu, ważny na rok budżetowy 1937/38 i dotychczasowe tablice rejestracyjne.

Przy wymianie znaków rejestracyjnych pojazdów przedstawiać nie potrzeba.

W dniach wyżej podanych w starostwach powiatowych pojazdów rejestrować się bezwarunkowo nie będzie.

Pomoc zimowa wcześniej w r. b.

Akcja pomocy zimowej dla bezrobotnych ma być w roku bieżącym podjęta w terminie możliwie najwcześniejszym. Na potrzebę jej przyspieszenia wskazywano na ostatnim posiedzeniu Kom. Ekonom. Ministrów.

Tanie przejazdy kolejowe po wybrzeżu polskim w sierpniu i wrześniu.

W okresie od 1 sierpnia do 30 września br. Liga Popierania Turystyki pragnie udostępnić wszystkim zwiedzenie naszego wybrzeża morskiego. W tym celu L. P. T. uzyska 50 proc. ulgi kolejowe na przejazdy między stacjami kolejowymi położonymi na trasie: Krokowa (przy granicy niemieckiej) Puck — Hel. Wszystkie kasy kolejowe wydawać będą (poza L.P.T.) karty uczestnictwa, na zasadzie których stacje kolejowe na terenie wybrzeża udzielać będą 50 proc ulg kolejowych na przejazdy w obrębie wszystkich stacyj na wspomnianej trasie Krokowa — Puck — Hel.

Z miasta i powiatu.

Ogłoszenie przetargu.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 20 sierpnia 1937 o godz. 10 odbędzie się w gmachu Starostwa w Nowym Mieście Lubawskim (pokój nr. 3) publiczny przetarg ofert pisemnych na dzierżawę obw. rybackich:

1. Obwodu rybackiego rzeki Wli (Wel Nr. 12), obejmującego obszar biegu rzeki Wli (od jazu i śluzy młyna Trzcin do jazu i śluzy młyna Lorki) wraz z lewobrzeżnym dopływem strugi bez nazwy od jej ujścia do rzeki Wli, aż do śluzy młyna Wąs. Prawobrzeżny dopływ strugi bez nazwy od jej ujścia do rzeki Wli, aż do śluzy młyna Rynek i jeziora Lorki, położone po prawym brzegu Wli.

2. Obwód rybacki jezioro Mroczno na strudze bez nazwy w dorzeczu rzeki Wli (Wel), obejmujący obszar wody otwartej jeziora Mroczno w obrębie gm. Mroczno.

Dzierżawa rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia 1937 i trwać będzie przez 10 (słownie: dziesięć) lat, do dnia 1 kwietnia 1947 r.

Do obowiązków dzierżawcy m. in. należy:

1. Złożenie kaucji w wysokości jednorocznego czynszu dzierżawnego.

2. Płacenie czynszu dzierżawnego z góry w ciągu miesiąca kwietnia każdego roku.

3. Obowiązkowe zarybienie:

a) obwodu rybackiego rzeki Wli Nr. 12, dla jeziora ka Lorki 100 sztuk kroczków (2—3 latków) lina lub karasia, 1.000 ziarn zaoczkowanej ikry szczupaka. Zarybienie pośrednie dla rzeki Wli 2.000 narybku pstrąga, 25o sztuk narybku węgorza.

b) dla jeziora Mroczno 35o sztuk kroczków (2-3 latków) lina, 2.100 ziarn zaoczkowanej ikry szczupaka.

4. Utrzymanie strażnika rybackiego itp.

Wadium licytacyjne w wysokości: a) dla obwodu rybackiego rzeki Wli — 30 zł, b) dla jeziora Mroczno — 20 zł należy złożyć w Kasie Skarbowej w Nowym Mieście na depozyt Starostwa przed rozpoczęciem przetargu. Pisemne oferty na dzierżawę obwodu rybackiego z podaniem wysokości ofiarowanego czynszu rocznego należy w zamkniętych i opieczętowanych kopertach wnosić do Starostwa w Nowym Mieście Lubawskim pokój nr. 8 za potwierdzeniem odbioru najdalej do dnia 20. VIII rb. godz. 10-ta. Bliższych wyjaśnień w sprawie warunków przetargu i dzierżawy wyżej wymienionych obw. rybackich udziela Starostwo w Nowym Mieście Lubawskim.

Nowe Miasto Lub., dnia 29 lipca 1937.

Starosta Powiatowy
wz. (—) Budnik, wicestarosta

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Cichemu ofiarodawcy z Bratiana za złożone 25 zł na cele naszego Stowarzyszenia składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincent. a Paulo.

Na Fundusz Obrony Narodowej

a mianowicie na zakup ciężkich karabinów maszynowych, które powiat lubawski zamierza ofiarować wojsku, złożyli w dalszym ciągu p.p.:

Tomasz Rogowski	20,— zł
Leon Rogowski	10,— zł
Antoni Kycler	5,— zł
Lipińska Anna	5,— zł
Julian Chełkowski	5,— zł
Bol. Olszewski, Pożyczka Kons. wart. nom.	50,— zł
St. Pruski, mec., „ „ „	50,— zł
Paweł Fischoeder	10,— zł
Stanisław Strehl	10,— zł
Jan Rogowski Poż. Kons. wart. nom.	50,— zł
Stanisław Piotrowski	5,— zł
Józef Cieszyński, Poż. Narod wart. nom.	5o,— zł
Konrad Skibowski	1o,— zł
Zająkała i Szamocki	1o,— zł
Wincenty Pieńczewski	1,— zł
Ludwik Domagała, rejent	1oo.— zł
Marta Schubringowa	4o,— zł
Władysław Truszczyński	1o,— zł
Razem:	441,— zł

Za powyższe ofiary składam niniejszym serdeczne podziękowanie w imieniu Miejskiego Komitetu Obywatelskiego F.O.N.

(—) Wachowiak, burmistrz
Przewodn. Komitetu.

Z targu.

Nowe Miasto. Na wtorkowym targu płacono za: funt masła 1.80 zł, mendel jaj 80 90 gr, funt twarogu 40, 1 ctr. kartofli 3.20 3.50 zł, rzodkiewki 15 gr, marchew 5 gr, małe ogórki 30 gr, galarepa 5 gr. kapusta 25—35 gr kalafior 25—35 gr, wiśnie 25 gr. jagody 35 gr, pomidory 30gr. jabłka 20 gr. gruszki 20—25 gr. kury stare 2.00 zł, kurczaki 90 gr, kaczki 3.00 zł. para gołębi 80 gr.

Na targowisku płacono: za bekony ctr. 55 zł świnie ciężkie 70 zł, parę prosiąt 17.30 zł.

Nieomal pożar.

Gwiździny. W dniu 23 ub. miesiąca zapaliła się belka na strychu domu mieszkalnego rolnika Kowalskiego Jana w Gwiździnach. Powstały ogień w zarodku stłumiony został przez poszkodowanego. Szkoda wynosi około 5o zł Pożar spowodowała prawdopodobnie wadliwa budowa komina.

Krwawa bijatyka na zabawie.

Babalice. W czasie zabawy domowej robotników sezonowych majątku Babalice pow. lubawskiego, został uderzony nożem w szyję robotnik Augustyniak Józef z Babalic przez Lewandowskiego Feliksa z Rywałdzika. Augustyniak wskutek urazu stracił władzę w nogach. Dr. Marcinkowski z Bielic udzielił rannemu pierwszej pomocy i skierował go do szpitala powiatowego w Nowym Mieście.

Kradzieże w powiecie.

Boleszyn. Rolnikowi Bieleckiemu Janowi z Boleszyna pow. lubawskiego skradziono 1 maciorę prośną z niezamkniętego chlewa wartości około 8oo zł. Dochodzenia w toku.

Ostrowite. Kupcowi Hiduchowi z Chełmży skradziono podczas pobytu jego w Ostrowitem rower męski wartości 85 zł. Dochodzenia w toku.

Lubawa. Na szkodę p. Marii Grzonkowskiej w Lubawie skradziono zegarek damski z kieszeni płaszcza w czasie, gdy znajdowała się w hurtowni tytoniowej pana Truszczyńskiego. Wartość zegarka ocenia poszkodowana na 2oo zł. Wdrożono energiczne dochodzenia.

Rakowice. Nieznani sprawcy włamali się do budynku Spółdzielni Mleczarskiej w Rakowicach, skąd skradli część wirówki t. zw. „bąk“, oraz 1 konwię do mleka, ogólnej wartości około 1oo zł. Dochodzenia w toku.

Z dalszych stron.

Zmiany w Państwowym Banku Rolnym.

P. Teofil Narbutt dyrektór Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu powołany został z dniem 1 sierpnia br. na stanowisko dyrektora Centralnego Biura dla spraw finansowo-rolnych przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Kierownictwo Oddziału Banku w Grudziądzu objął p. inż. Józef Kałczyński, dotychczasowy zastępca dyrektora i naczelnik Wydziału Kredytu Krótkoterminowego tegoż Oddziału.

Wielka afera rzeźnicka w Grudziądzu.
Znany rzemieślnik-złodziejem?

Do władz prokuratorskich w Grudziądzu wpłynęło sensacyjne doniesienie przeciwko rzeźnikowi Fr. Bieńkowskiemu (Toruńska 29), zarzucające mu łączność z uprawianymi ostatnio w rzeźni miejskiej kradzieżami, a nawet finansowanie tych kradzieży.

Kilku rzeźników poszkodowanych przeprowadziło na własną rękę obserwacje w warsztacie Bieńkowskiego i w jego chłodni gdzie znalazło swój, specjalnie oznaczony, towar.

Nadto Bieńkowski prowadził w swym warsztacie i wiosce Michale u Wąsickiego tajny ubój, dostarczając nie zbadane mięso z tego uboju dla wojska.

Afera ta wywołała wielkie wrażenie, tym bardziej, że Bieńkowski jest starszym cechu rzeźnickiego w Grudziądzu.

Samobójstwo kolejarza.

W Wejherowie przy ul. 3 Maja 1 popełnił samobójstwo przez powieszenie kolejarz Stanisław Radke. Przyczyna samobójstwa nie została ustalona. Denat osierocił żonę i 4 dzieci.

Fałszywy książę - podchorąży skazany na pół roku więzienia.

Przed Sądem Grodzkim w Koźminie toczyła się rozprawa przeciw Karolowi Piaskowskiemu, lat 25, z Poznania, oskarżonemu o podszywanie się pod cudze nazwisko oraz wprowadzanie ludzi w błąd w celach oszukańczych.

Przed paru tygodniami Piaskowski przybył do Koźmina w mundurze podchorążego artylerii, zamawiając kwatery dla przybywającego na manewry wojska po 10 zł za dobę.

Bezczelność swą oszust posunął do tego stopnia, że przedstawiwszy się jako książę Potulicki zawierał znajomości ze znanymi osobistościami Koźmina i bywał przez nie gościnnie podejmowany.

Do zdemaskowania oszusta dopomógł przypadek. Jedna z mieszkanek Koźmina udała się do Zarządu Miejskiego celem pozyskania oficera na kwaterę i tu dopiero sprawa się wyjaśniła.

W toku rozprawy Piaskowski, z zawodu cholewkarz, przyznał się, że pożyczył sobie mundur od krawca Wysockiego w Poznaniu i w przebraniu tym grasował bezkarnie przez pewien czas po miastach w Poznańskiem.

Sąd skazał oszusta na 6 miesięcy więzienia. Poza tym czeka go jeszcze rozprawa o bezprawne noszenie munduru.

Spleceni w uścisku rzucili się pod pociąg.

Pod pociąg osobowy zdążający z Poznania rzucili się w pobliżu Międzychodu 22-letnia Helena Łapianka oraz pomocnik piekarski Bolesław Cwiklewski.

Wypadek ten spostrzegł dopiero maszynista następnego pociągu. Oczom jego przedstawił się straszny obraz.

Na nasypie leżały splecione jeszcze uściskiem rąk zwłoki z odciętymi przez pociąg głowami.

Zachodzi tu prawdopodobnie wypadek wspólnego samobójstwa dwojga zakochanych.

Złodzieje uciekli z aresztu.

Aresztowani w Chomątowie w zagrodzie rolnika Grabowskiego przyłapany na „gorącym chrapaniu“ złodziej Kolczyński i dwaj jego kompani Górski i Różański osadzeni zostali w areszcie sądowym w Szubinie.

Górski i Różański po krótkim pobycie zbiegli. Jak stwierdzono, aresztanci wyjęli deski w suficie swej celi i wyszli na strych, skąd po rynnie dostali się do ogrodu więziennego.

Po przesadzeniu muru dzielącego ten ogród od prywatnej posesji, wydostali się na wolność. Na przeprowadzenie i dokonanie ucieczki potrzebowali tylko 15 minut czasu. Za zbiegami wszczęto energiczny pościg.

Napad bandycki na ambulans pocztowy.

Brześć n. B. Ambulans agencji pocztowej w Zakozielu, powiatu drohickiego w drodze powrotnej z Drohiczyna, został w pobliżu wsi Perkowicze zaatakowany przez dwu bandytów, którzy zażądali wydania gotówki.

Woźnica ambulansu, Jan Tarasiuk wyjął w odpowiedzi rewolwer służbowy i wystrzelił kilkakrotnie w kierunku napastników, którzy zbiegli do pobliskiego lasu.

Pościg policyjny doprowadził do ujęcia napastników, 27-let. Sergiusza Gorbaczewskiego, zamieszkałego we wsi Wysokie, pow. pińskiego i 23-letniego Aleksego Goldwko we wsi Parszewicze pow. pińskiego.

Niedźwiedzia plaga postrachem Huculszczyzny

Kołomyja. Na pograniczu polsko-czeskim w pow. nadworniańskim pojawiły się w dużej ilości niedźwiedzie, które, niszcząc zboża na polu są istnym utrapieniem mieszkańców wiosek.

Onegdaj w nocy do zagrody rolnika Jurka Fenyka, we wsi Jabłonica wdarł się niedźwiedź i doszczętnie zniszczył grzędy, zasadzone ziemiakami. Slady wskazywały, że szkodnik przybył z gęsto zalesionej góry Magora, u stóp której leży Jabłonica.

Zaniepokojona ludność miejscowa postanowiła wszcząć walkę z plagą niedźwiedzi która trwa zazwyczaj przez dłuższy czas.

Postanowiono co noc rozpalać ogniska i wystawiać nocne warty.

Ruch towarzystw.

Baczność Westfalczycy!

Nowe Miasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Nadrenii i Westfalii na powiat lubawski odbędzie się w niedzielę dnia 8 sierpnia br. w lokalu p. Serożyńskiego w rynku zaraz po sumie to jest godz. 12½.

O liczny udział prosi Zarząd.

Nowe Miasto. Zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 4 bm o godz 5-tej popołudniu w Ochronce. Zarząd.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH.

Lubawa. W niedzielę dnia 8 sierpnia 1937 r. o godz. 15-ej odbędzie się zebranie Sekcji Producentów Trzody Chlewnej Koła Lubawa, celem wybrania nowego prezesa.

Na powyższe zebranie przybędą przedstawiciele Sekcji Producentów Trzody Chlewnej z Pomorskiej Izby Rolniczej.

Lubawa. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1937 r. o godz. 16-ej. w lokalu pana Piotrowicza.

Na powyższe zebranie uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Boleszyn. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1937r. o godz. 16-ej.

O liczny udział prosi. Zarząd.

Bratian. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w dniu 7 sierpnia 1937 r. o godz. 19-ej.

Ze względu na ważne sprawy, uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Żałosny koniec konsularnych ambicyj żydowskiego kupca.

WARSZAWA. Do kupca żydowskiego J. S. zgłosił się jakiś osobnik, robiący wrażenie cudzoziemca. Nieznajomy oświadczył, że jest delegatem rządu jednej z republik południowo-amerykańskich przysłanym do Europy środkowej w celu zorganizowania i ustanowienia konsulatów honorowych.

Nieznajomy oświadczył p. S., że słyszał o nim jako o dzielnym i godnym zaufania człowieku, wobec czego zaproponował mu objęcie konsulatu honorowego. Pan S. skwapliwie przyjął propozycję.

Po upływie kilku tygodni pan S. otrzymał pocztą dyplom, mianujący go honorowym konsulem, oraz jakiś olbrzymi order z pomarańczową wstęgą.

W ślad za tem zgłosił się do p. S. ów rzekomy „delegat" i w rozmowie zaczął wskazywać, że p. S. jako konsul honorowy powinien posiadać jakiś lokal reprezentacyjny. Nieznajomy opowiedział p. S., że w Alejach Ujazdowskich jest do wynajęcia pałacowy lokal z antycznemi meblami i cennemi obrazami, które przejdą na własność dzierżawcy. Nabycie tych antyków wogóle dawało perspektywę dobrego interesu. P. S. dał się namówić i wręczył rzekomemu „delegatowi" 15.000 zł. w celu zawarcia transakcji.

Osobnik otrzymawszy pieniądze, znikł bez śladu. Dopiero wówczas p. S. przekonał się, że pozwolił się naiwnie oszukać jakiemuś aferzyście. Nadesłany mu dyplom był fikcyjnym dokumentem, zaś order z pomarańczową wstęgą rekwizytem teatralnym.

Rozgoryczony p. S. powiadomił o wszystkiem policję, która wszczęła poszukiwania za sprytnym oszustem.

Pszczoły na niewiernego męża.

MOR. OSTRAWA. W Słowacji istnieje stare prawo obyczajowe, mocą którego zdradzona małżonka jest upoważniona do obsypania rojem pszczół swego niewiernego męża.

Od czasu do czasu zdarza się, że zwyczaj ten bywa praktycznie zastosowany. Ostatnio fakt taki miał miejsce w małym miasteczku słowackim Stara Kanjiza. W miejscowej oberży pomagała ojcu w obsługiwaniu gości młoda dziewczyna Maryna, która uchodziła za najprzystojniejszą w mieście. Nic przeto dziwnego, że w każdy dzień targowy oberża zapełniała się rzeszą młodzieńców i gospodarzy, pragnących przyjrzeć się oczętom Maryny. Wśród gorących adoratorów Maryny wyróżniał się starszy gospodarz nazwiskiem Rohde.

Wiadomości o miłostkach Rohdego, doszły niesione stugębną plotką wiejską do uszu zacnej małżonki Rohdego. — W dzień jarmarku Rohde znów zajrzał do gospody, przyjęty jak zawsze szczerym uśmiechem młodej dziewczyny. Na ten moment czekała żona Rohdego, która dostawszy się przez kuchnię do pokoju gościnnego, obsypała flirtującą parę rojem pszczelim. Zanim zdołano zareagować Maryna i Rohde pokłuci pszczołami wili się z bólu wołając o pomoc i lekarza. — Wśród ogólnego zamieszania Rohdowa zdołała umknąć niespostrzeżona. Dziewczyna i gospodarz po opatrunku zostali odesłani do lecznicy. Po kilku dniach odwiedziła mściwa kobieta swego małżonka. Rohde przyrzekł jej wówczas, że odtąd przestanie myśleć o zabawach i prosił gorąco o przebaczenie.

Tragiczny epilog kradzieży polnej

Smierć złodzieja od kuli rolnika.

Rolnik Stanisław Nowicki, zamieszkały w Białym Dworze pod Koźminem dowiedziawszy się, że jacyś sprawcy młócą mu zboże na polu, zabrał fuzję i udał się wieczorem wraz z synem i jednym z sąsiadów na wskazane miejsce.

Kiedy złodzieje na widok przybyłych poczęli się odgrażać, Nowicki strzelił w ich stronę. Sprawcy uciekli korzystając z ciemności.

Po chwili rolnicy usłyszeli głos wołający o ratunek.

Myśląc, że to jest trick złodziejski, Nowiccy wrócili do domu, zawiadamiając równocześnie o wypadku policję.

Policjant znalazł na polu zmarłego wskutek postrzału 33-letniego robotnika. Stefana Tomczaka z Koźmina, kilkakrotnie karanego już za różne przestępstwa.

Jako wspólników ofiary tragicznego wypadku ujęto notorycznych złodziei: Marcina Witczaka, Wawrzyna Sarnowskiego, Franciszka Szulca i Józefa Sadowczyka zamieszkałych w Koźminie.

St. Nowickiego odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Koźminie, gdzie będzie odpowiadał za posiadanie broni bez zezwolenia oraz za nieumyślne zabójstwo.

Km. 2257/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie rewiru I **Antoni Idzior**, mający kancelarię **w Lubawie**, ul. 19 Stycznia 4, na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 22 września 1937 r. o godz. 10-ej w Sądzie Grodzkim w Lubawie** odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika kupców **Maksa Rehana zam. w Marienwerder** (Niemcy) i **Pawła Jaguscha, zam. w Osterode** (Niemcy) nieruchomosci, składającej **z piętrowego domu,** przeznaczonego na hotel i restaurację z ogrodem, położonego **w Lubawie** przy ul. Kupnera 23, którego księga hipoteczna z oznaczeniem Fiewo wykaz L. 45 przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Lubawie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.000, zaś cena wywoł. wynosi zł 6 666,67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.000.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Lubawie ul. Grunwaldzka.

Dnia 26 lipca 1937 r.

Idzior, komornik.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — czwartek 5. VIII.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.03 Dziennik południowy
12.15 Nowoczesna uprawa roli pod oziminy
12.25 Koncert rozrywkowy
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Na siodełku motocykla — pogad. dla dzieci
16.15 Muzyka salonowa
16.55 Mój weekend — gawęda
17.10 Symfonie Beethovena — płyty
17.50 Poradnik sportowy
18.00 Poradnik sportowy lokalny
18.05 Pogadanka społeczna
18.10 Program na jutro
18.15 Muzyka lekka z udziałem Chóru Dana
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Piosenka legionowa na kwaterze — Słuchow.
19.40 Pogadanka aktualna
19.50 Wiadomości sportowe
20.00 Koncert Orkiestry wileńskiej
20.50 Dziennik wieczorny
21.00 Wiadomości rolnicze
21.15 Transmisja z ogniska harcerskiego na międzynarodowym zlocie skautów w Holandii
21.45 Apel poległych — reportaż
22.05 Utwory fortepianowe na 4 ręce i pieśni
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00 Reportaż z życia
23.15 Muzyka rozrywkowa — płyty

Warszawa — piątek 6. VIII.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.03 Dziennik południowy
12.15 Skrzynka rolnicza
12.25 Orkiestra wojskowa
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Rękasa
16.15 Chór mieszany Stow. Kolejarzy Śląskich
16.45 Polacy w srebrnym kraju — reportaż
17.00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej
17.50 O zatruciach mięsem — pogadanka
18.00 Skrzynka ogólna
18.10 Program na jutro
18.15 Pogadanka konkursowa
18.20 Wiązanka melodii
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Tr. z Oleandrów ze startu drużyn do Marszu Szlakiem Kadrówki
19.30 Arie i pieśni polskie — płyty
19.50 Wiadomości s-ortowe
19.55 Telefoniczny reportaż
20.00 Raduje się serce, raduje się dusza
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Pogadanka aktualna
21.00 Nasze tańce gra Mała Ork. P. R.
22.00 Recital śpiewaczy
22.30 Poemat symfoniczny — płyty
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00 Z dziejów Baśki Murmańskiej
23.15 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe-Club"

Toruń — czwartek 5. VIII.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.15 Kilka uwag o uprawie żyta
13.00 Orkiestry i śpiewacy — płyty
15.00 Koncert rozrywkowy — płyty
15.35 Poradnik sportowy
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.00 Recital fortepianowy
18.30 Orkiestra symfoniczna
18.40 Program na jutro
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Prosimy do tańca — płyty

Toruń — piątek 6. VIII.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.15 Wiadomości gospodarcze
13.00 Orkiestry i soliści — płyty
15.00 Piosenki włoskie i hiszpańskie płyty
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.00 Wśród lasów i kniei pomorskich felieton
18.15 Teodor Szalapin płyty
18.40 Program na jutro
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańczymy — płyty

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.